

DEREK PRINCE - CIEMNA STRONA KSIĘŻYCA

Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.
Nie może dobre drzewo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców.
Tak więc po owocach poznacie ich (Mt 7:15-23)

Stosunkowo często otrzymujemy e-maile, od szczerych ale zrozpaczonych osób, które desperacko szukają kontaktu z osobami zajmującymi się uwalnianiem od mocy demonicznych. Prawie wszystkie one twierdzą, że szczerze pokutowały i narodziły się na nowo, ale ich wiara umiera, gdyż ciągle żyją pod przekleństwem pokoleniowym lub, że siedzą w nich demony. Jednak kiedy zadaję im pytania, czy potrafią się szczerze modlić i wyznawać Jezusa swoim Panem, oraz ze zrozumieniem czytać Biblię, to wszystkie one odpowiadają twierdząco, co przeczy ich wcześniejszym domniemaniom, jakoby mieli w sobie niechcianego lokatora. Pytani na jakiej podstawie doszli do takich wniosków, zazwyczaj odpowiadają, że chcą służyć Bogu i modlą się o Jego wolę, lecz od pewnego czasu nic im się nie układa i często chorują, a ich biznes - często sprzeczny z etyką chrześcijańską - zamiast przynoszenia materialnego błogosławieństwa, funkcjonuje na skraju bankructwa, i że cały czas nie są głową, tylko ogonem. Finalnie zawsze okazywało się, że te domniemane "niepowodzenia" nie były wynikiem przekleństw ani działaniem demonów, lecz odpowiedzią na ich własne modlitwy. Ich celem było oczyszczenie życia tych ludzi z brudów tego świata i doświadczenie ich wiary, aby uczyli się ufania Chrystusowi, a nie polegania wyłącznie na własnych możliwościach. Jednak za sprawą książek Derka Princa, ich myślenie zostało związane teologią dobrobytu, kabalistyczną alchemią i demonologią, które spowodowały, że tym szczerym ludziom zawaliło się całe życie duchowe.

Biblia uczy nas, aby rozpatrywać koniec życia wszystkich nauczycieli (Hebr 13:7), bo po końcu ich życia i głoszonych przez nich nauk można rozpoznać, czy trwali oni w prawdzie Bożego Słowa (Mat 7:15-16). Kim zatem był Derek Prince, czego nauczał i jaką rolę odegrał w życiu Kościoła, gdyż poznając świadectwa wielu chrześcijan, okazuje się, że jego nauki wydają owoce odmienne od tych, o których mówi Słowo Boże.

Derek Prince - nauczyciel biblijny urodzony w 1915 Bangalore, Indie - zmarł w 2003 r. w Jerozolimie. Studiował filozofię oraz filologię grecką i łacińską na Eton College i w Cambridge, oraz język hebrajski i aramejski na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Już w młodym wieku został profesorem i członkiem zarządu instytutu filozofii na uniwersytecie Cambridge. Był twórcą fundacji: "Derek Prince Ministry", której audycje radiowe "Derek Prince Legacy Radio", nadawane są na całym świecie, zazwyczaj jednak tylko w stacjach powiązanych z nurtem charyzmatycznym i Ruchem Wiary, takich jak TBN i Revelation TV.

Jednak w naszym kraju mało kto wie, że Derek Prince posiada też bardzo niechlubną historię, jako jeden z pięciu założycieli Ruchu Pastoralnego, kontrolowanego przez Watykan, który na przełomie kilku dekad zinfiltrował prawie wszystkie denominacje ewangelicznych chrześcijan. Ruch Pastoralny określali oni mianem przymierza, które oficjalnie miało skonsolidować chrześcijan na całym świecie. Jednak jego nauczanie, nazwane "Szkołą uczniostwa" (Discipleship Movement), zaowocowało wdrożeniem świeckiego modelu przywództwa, działającego na zasadach ślepego podporządkowania pastorom i odgórnie ustanowionym autorytetom, który funkcjonuje do dziś.

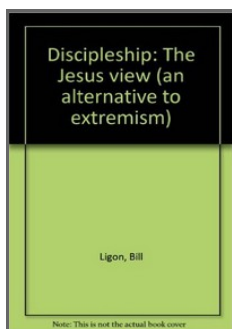
Nauczanie tego ruchu, jak większość nauk Dereka Princa, nie było zakorzenione w nauce apostołskiej, lecz w prawie, i od samego początku mocno wykraczało poza naukę Nowego Testamentu (1Kor 4:6). Mówi ono o konieczności zawarcia dodatkowego przymierza, wyrażającego się ślepą lojalnością względem pastorów, kiedy Nowy Testament mówi jasno, że pasterz to jest funkcja a nie tytuł, i że zawierając nowe przymierze poprzez narodzenie się na nowo, stajemy się duchową jednością z resztą chrześcijan żyjących w mocy Ducha Świętego. Że Boża Łaska - będąca fundamentem Nowego Przymierza - zdrowa nauka, prowadzenie Ducha Świętego i wiara czynna w miłości, w stu procentach gwarantuje nam zbawienie i zapewnia bezpieczne wytrwanie w wierze. O jakim zatem przymierzu mówi FL5? ... jeśli Bóg przestrzega przed bezkrytycznym podążaniem za ludźmi i dodawaniem czegokolwiek do Jego słów, aby nie uznano nas za kłamców. Bóg ostrzega nas w wielu miejscach: *Drogo jesteście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi (1Kor 7:23). Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Boga Jahwe, które na was nakładam (5Moj 4:2 BT). Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zganil i abyś nie okazał się kłamcą (Prz. Sal. 30:6). Kto mówi że go zna, a przykazań jego nie zachowuje, ten jest kłamcą i prawdy w nim nie ma (1J 2:4). Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto w niej trwa, ten ma i Ojca, i Syna (2J 1:9). ... gdybym powiedział, że go nie znam, to byłbym kłamcą podobnym do was. Ale Ja go znam i (dlatego) słowa jego zachowuję (J 8:55b).*

RUCH PASTORALNY

Ruch Pastoralny stworzył Derek Prince, Don Basham, Bob Mumford, Charles Simpson i Ern Baxter, (ex-manager Williama Branhama), dlatego określano ich grupę mianem FL5 (Pięciu z Fort Lauderdale). Nieco później dołączył do nich John Poole, jeden z liderów ówczesnego ruchu Późnego Deszczu. Ruch Pastoralny powołano do życia w 1973 r. na konferencji Chrześcijańskiej Służby Wzrostu na Florydzie (Christian Growth Ministries). Już sama koncepcja tego przymierza, była poważnym wypaczeniem zasad i sensu Nowego Przymierza, gdyż zakładała wprowadzenie kontroli w zborach, aby odrodzonych chrześcijan podporządkować odgórnie ustanowionym autorytetom. Zaowocowało to, pojawieniem się rzeszy ambitnych, lecz nie odrodzonych liderów i pastorów, zakulisowych układów lojalnościowych i walki o władzę, czyli mechanizmów typowych dla wszystkich systemów tego świata.

Dzisiaj, szczególnie starsi ludzie nie potrafią zrozumieć, dlaczego ruch charyzmatyczny i znaczna część zborów zielonoświątkowych, doszła do skrajnej apostazji i niespotykanego dotąd upadku moralnego. Jak wytłumaczyć takim osobom, że przyczyną takiego stanu jest brak Bożego namaszczenia, wynikający z zakulisowego nominowania cielesnych lub nieodrodzonych liderów, którzy nie żyją w mocy Ducha Świętego i głoszą nauki karmiące wyłącznie ludzką cielesność. Większość tych zborów została wykolejona przez nieodrodzonych liderów, bardziej zainteresowanych tworzeniem kultu własnej osoby, zadowalaniem ludzi i poszerzaniem strefy wpływów, niż uśmiercaniem starej natury i naśladowaniem Chrystusa.

To, co kiedyś zapoczątkował Ruch Pastoralny, dzisiaj kontynuuje Ruch Nowoapostolski i Kościół Świadomy Celu, który zamiast czynienia uczniami i prowadzenia ludzi pod krzyż Chrystusa, zajmuje się aktywizacją społeczną, organizacją rozrywkę i kursów, które kształcą kolejne pokolenia ambitnych ale nieprzemienionych najemników. Biblia pokazuje, że żadne szkoły i kursy nigdy nie staną się lekarstwem na pustkę, ani antidotum na cielesność i egocentryzm, lecz zawsze je tylko pogłębią.



"Pewien nauczyciel, w artykule z 1974 roku, stwierdził, że jeżeli celem prawdziwego uczenia jest pełnienie woli Jezusa, to jego wola, jako uczenia, musi zostać złamana. Aby tego dokonać, zaproponował, żeby uczniowie byli posłuszni swoim liderom niczym niewolnicy, którzy nie zadają żadnych pytań. Następnie stwierdził, że uznanie kogoś za ucznia Chrystusa powinno następować dopiero wtedy, gdy lider stwierdzi, iż jest on gotowy, i że żaden uczeń nie powinien być angażowany do służby bez zgody lidera." (nadużycia Ruchu Pastoralnego) Bill Ligon, "Discipleship: The Jesus Way". (s. 221)

TAJNA NARADA I WSPÓLNA DEKLARACJA

Dla raczkującego Ruchu Pastoralnego, pieniądze i wpływy Watykanu okazały się ofertą bardzo kuszącą. Natomiast dla charyzmatycznych liderów katolickich była to idealna szansa na rozpoczęcie wdrażania ekumenicznych planów Watykanu w kościołach ewangelicznych. Jednak ze względu na fakt, że w tamtych czasach protestanci nie akceptowali żadnej współpracy z katolicyzmem, dlatego w 1974 roku FL5 tworzy potajemny alians z Watykanem. Do Ruchu Pastoralnego zostają włączeni liderzy katolickiej odnowy: Ralph Martin* i ks. Steven B. Clark*, po czym, wspólnie z FL5 powołują do życia pierwszą grupę "odnowy ekumenicznej", która zostaje nazywana Ruchem Charyzmatycznym. Rzekomym celem tego posunięcia było zwiększanie wpływów wśród katolickich ruchów przebudzeniowych. Jednak nieco później, FL5 przyjmuje kolejnych liderów katolickiej odnowy: Paula DeCelles, Kevina Ranaghana oraz kardynała Léona Josepha Suenensa*, jednego ze zwierzchników Legionów Maryi, który w krótkim czasie zostaje zwierzchnikiem całego ruchu charyzmatycznego.

W 1977 roku, FL5 potajemnie spotyka się z kardynałem Léonem Josephem Suenensem w Izraelu i podpisuje deklarację na rzecz jedności i odnowy Kościoła, bezkrytycznie przyjmując wszystkie wytyczne Suenensa, zobowiązujące FL5 do konsultowania wszystkich planowanych projektów z jego osobą. Tym sposobem, FL5 poddała się kontroli Watykanu i przystąpiła do ekspansji ruchu ekumenicznego i realizacji podstępnej polityki Watykanu, zapoczątkowanej w latach pięćdziesiątych przez Billy Grahama, która zaprowadziła w objęcia Rzymu już prawie wszystkie tradycyjne i liberalne środowiska protestanckie.

Ralph Martin* - charyzmatyczny teolog katolicki i filozof, konsultor Papieskiej Rady Nowej Ewangelizacji. W latach 1976 założył międzynarodowe Biuro Odnowy Charyzmatycznej w Brukseli, którym kierował do 1980r. Stworzył katolicki magazyn New Covenant. Pracował z kardynałem L.J.Suenensem w organizacji promującej katolicką odnowę charyzmatyczną i Nową Ewangelizację. Aktualnie (2015) jest przewodniczącym posługi katolickiej odnowy charyzmatycznej i Nowej Ewangelizacji. W 2014 [prowadził w Polsce konferencje](#) organizowaną przez Rzymskokatolicki Apostolski Ruch Wiary. Autor książki pt: "Spełnienie wszystkich pragnień", która określana jest jako duchowa droga do spełnienia wszystkich ludzkich pragnień i zjednoczenia się z Bogiem, na podstawie mądrości katolickich świętych.

Steven Clarke* - ksiądz katolicki, przełożony słynnych Legionów Chrystusa i Regnum Christi. Wraz z Ralphem Martinem, Gerry Rauchem i Kevinem Ranaghanem, byli twórcami katolickiej odnowy charyzmatycznej, którą współtworzyli od końca lat 60. Credo Regnum Christi mówi, że każdy członek patrzy na Maryję jako na idealny model nowego człowieka w Chrystusie. Z tego powodu członkowie ruchu chcą nawiązać intymną relację z Maryją, Matką Jezusa i Matką Kościoła. Regnum Christi jest zakorzenione w sercu Kościoła i całkowicie skupione na jego posłudze. Regnum Christi jest zawsze wierne następcy Świętego Piotra i biskupom w jedności z nim pozostającym. www.regnumchristi.org

Léon Joseph Suenens* - Katolicki kardynał, jeden z pierwszych hierarchów KRRK, który forsował zmianę nauczania Papieża zakazującego używania środków antykoncepcyjnych. Dzięki niemu w tekście soborowym znalazł się też zapis, mówiący, że dary Ducha Świętego stanowią naturalne wyposażenie każdej osoby ochrzczonej w Kościele katolickim. [\(Link - zobacz jakie są owoce tego zapisu\)](#)

W historii Kościoła, tak kończyli wszyscy ludzie, którzy nie chcieli brać swojego krzyża i uśmiercać starej natury, aby Bóg był w nich uwielbiony, lecz dążyli do tego, co uchodzi za wielkie w oczach świata. Szukanie ludzkiej chwały, zawsze było przyczyną nieposłuszeństwa i odstępstwa. Przez to stracił koronę król Saul i zginął prorok Bileam, oraz wielu innych królów i proroków Izraela. To właśnie z tej przyczyny odpadło od wiary wielu znanych ewangelistów, pastorów i nauczycieli, którzy mieli dobry początek, jednak z czasem zaczęli zbaczać z Bożych dróg, aby realizować własne ambicje i cielesne pożądliwości.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO CZY ZAPARCIE SIĘ KRZYŻA CHRYSSTUSA

Derek Prince wprowadził do Kościoła wiele innych zgubnych herezji, takich jak, nauki demonologiczne, mówiące, że w odrodzonym człowieku może przebywać jednocześnie Duch Święty i demon, lub tworzącą ciągle rozłąmy naukę, mówiącą o przekleństwach pokoleniowych, która przypisuje starotestamentowe błogosławieństwa i przekleństwa pokoleniowe - odnoszące się do Izraela (5Moj 28), odrodzonym uczniom Chrystusa. Ta całkowicie niebiblijna nauka (będąca powieleniem herezji Kennetha Hagina - twórcy Ruchu Wiary), mówi, że osoby narodzone na nowo pozostają pod przekleństwem pokoleniowym z powodu grzechów swoich przodków, czemu jednoznacznie przeczą wersety 5Moj 24:16; Jer 31:29-30; Ez 18:21-22.

W książce: "Błogosławieństwo czy przekleństwo. Wybór należy do ciebie", Derek Prince stwierdza, że odrodzeni chrześcijanie muszą być uwalniani od przekleństw pokoleniowych, dotyczących odstępczy Izrael w starym przymierzu, kiedy już nawet Stary Testament mówi, że:

"Każdy człowiek który grzeszy, umrze. Syn nie poniesie kary za winę ojca, ani ojciec nie poniesie kary za winę swojego syna. Sprawiedliwość będzie zaliczona sprawiedliwemu, a bezbożność spadnie na bezbożnego. Lecz gdy bezbożny odwróci się od wszystkich grzechów które popełnił, i będzie przestrzegał wszystkich moich przykazań, oraz wykonywał prawo i sprawiedliwość, to na pewno będzie żył i nie umrze. Nie będzie mu się przypominać żadnych przestępstw które popełnił i będzie żył przez sprawiedliwość, którą się kierował. (Ez 18:20-22)".

Nowy Testament jeszcze bardziej precyzuje ten fragment, wyjaśniając, że Jezus na krzyżu przyjął karę za winy wszystkich ludzi, i każdy, kto w Niego uwierzy, będzie oczyszczony z grzechów i zbawiony. Należy jednak pamiętać, że gdy zostajemy zbawieni, to nie stajemy się niewinni, ale zostajemy usprawiedliwieni dzięki naszej wierze, którą potwierdzamy narodzeniem się na nowo (J 3:3-6 i Dz 2:38-39). Biblia mówi jasno, że Bóg w żaden inny sposób nie oczyści człowieka z jego win.

... Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, w Chrystusie ubłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios (Ef 1:3). Bo jeśli ktoś jest w Chrystusie, ten jest nowym stworzeniem. Stare przeminęło i oto wszystko stało się nowe (2Kor 5:17). A gdy (Bóg) mówi (że coś jest) „nowe”, to znaczy, że stare uznaje za przedawnione (Hebr 8:13).

Chrystus odkupił nas od przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem (Gal 3:13). Wiedząc, że człowiek nie zostaje usprawiedliwiony z uczynków prawa, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa, a nie z uczynków prawa, gdyż z uczynków nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek (Gal 2:16). Tak i wy, zostaliście uśmierceni dla prawa przez ciało Chrystusa, abyście teraz należeli do tego, który został wskrzeszony z martwych i przynosił Bogu owoc (Rzym 7:4).

USPRAWIEDLIWIENIE Z WIARY CZY MAGICZNE ŁAMANIE PRZEKLEŃSTW

Usprawiedliwienie z wiary, to jedna z fundamentalnych nauk Chrześcijaństwa. W całym Nowym Testamencie nie ma ani jednego przykładu łamania przekleństw lub uwalniania osób narodzonych na nowo, gdyż takie nauczanie podważa doskonałość i wystarczalność ofiary Chrystusa. Paweł odnosi się do takich nauk jak do czarnoksięstwa, pisząc:

O głupi Galacjanie! Któż was omamił (zaczarował), abyście nie byli posłuszni prawdzie, was, przed oczami których został wymalowany Jezus Chrystus ukrzyżowany? Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? Dlaczego aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w duchu, a kończycie na ciele? (Gal 3:1-3). Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą my wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty (Gal 1:8).

W mojej ocenie, osoby które angażują się w niebiblijne metody uwalniania lub alchemiczne praktyki łamania przekleństw pokoleniowych, sami ściągają na siebie przekleństwo, gdyż podważają moc najświętszej krwi Jezusa i wprowadzają dzieci Boże w świat okultystycznej metodologii i złudnych nadziei. Biblia ostrzega przed taką sytuacją:

Uważajcie, żeby ktoś was nie zniewolił, dla własnych korzyści, jakąś ludzką filozofią lub mrzonkami, opartymi na tradycji lub żywiołach tego świata, a nie na Chrystusie ([Kol 2:8 Biblia Interlinearna](#))

Głoszenie takich nauk, zaczyna być jednak zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę pakt zawarty pomiędzy FL5 i Watykanem, który uznaje wszystkich ludzi ochrzczonych w Kościele katolickim, jako uczniów Jezusa. Gdy FL5 uznała nieodrodną katolików za braci, to automatycznie musiała stworzyć naukę, która usprawiedliwi ich brak wewnętrznej przemiany i mocy nad grzechem, oraz wszystkie problemy duchowe, typowe dla ludzi nieodrodną. Duchowa prawda na ten temat jest też taka, że pod takim paktem nigdy nie mógł się "podpisać" Duch Święty, gdyż jest Duchem Prawdy. To właśnie tu ma swój początek fałszywa duchowość, która zainfekowała już większość społeczności ewangelicznych, a którą katolicy, zgodnie z prawdą, nazywają Duchem Ekumenii, który jednak nigdy nie był, nie jest i nie będzie Duchem Świętym. ([Zobacz czym jest](#))

Derek Prince wprowadził też do kościołów bardzo popularne dzisiaj stwierdzenie, "zjedz rybę i wypluj ości". Co jednak, w myśl takiego założenia jest rybą? Dla ludzi cielesnych rybą zawsze będzie to, co łączy ich uszy i zadowala ciało. Na pewno nie będzie to branie własnego krzyża i zapieranie się samego siebie. Czy takie założenie jest prawdziwe, każdy może sam stwierdzić, za pomocą prostego testu. Wystarczy wlać do ust trochę wody zmieszanej z kilkoma łyżkami oleju rycynowego, po czym połknąć samą wodę i wypluć olej. Tym sposobem każdy może przekonać się, na własnej skórze, że to jednak apostoł Paweł miał rację, mówiąc, że *nawet mała drobina kwasu cały zaczyn zakwasi (1Kor 5:6; Gal 5:8)*. Biblia uczy, że każda jedna herezja jest duchowym "zakwasem", który jest tak zmieszany z prawdą, aby potencjalna ofiara go nie wyczuła, ale została nim zainfekowana.

Apostołowie głosili wyłącznie prawdę i nigdy nie mieszała jej z żadnymi własnymi koncepcjami. Oni wiedzieli od Pana, że prawidłowy wykład pism to odpowiedzialność ciężąca na nich, i na nauczycielach którzy będą po nich (2Tm 2:15). Ani Pan Jezus ani żaden apostoł nie mówił: „zaakceptuj co chcesz, a resztę odrzuć”, nawet pomiędzy wierszami. Wszyscy mężowie Boży, zawsze chronili innych chrześcijan przed fałszywymi nauczycielami i ich naukami. O wadze tego tematu mówi też to, że w samym Nowym Testamencie jest on poruszany około 24 razy, oraz to, że Bóg dał Kościołowi do tego celu nawet dar rozróżniania duchów. Zauważ, że w liście do zboru w Tiatyrze, pomimo wszystkich dobrych rzeczy za które Jezus chwali ten zbor, udziela jednak nagany przełożonemu tego zgromadzenia za lekceważenie tej jednej sprawy, mówiąc: [mam ci za złe, że pozwalaś](#) niewieście Izebel prorokować, nauczać i zwodzić moje sługi.

Natomiast do zdrowej reszty tego zboru, mówię: ... pozostałym, którzy nie trzymacie się tej nauki i którzy nie poznaliście tych szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; trzymajcie się tylko mocno tego co posiadacie (nauki którą posiadacie), aż przyjdę (Obj 2:20-25).

Ten fragment pokazuje bardzo jasno, że pasterze i starsi zborów nie mogą być w tej kwestii ignorantami, ani naiwnymi optymistami, lecz muszą być czujnymi i odpowiedzialnymi nauczycielami, wiernymi Słowu Bożemu (2Tm 2:2; 2Tm 2:24; 1Tm 3:2). Szkoda, że dzisiaj takich pasterzy jest zaledwie nikły procent.

Niech niewielu z was zostaje nauczycielami, moi bracia, gdyż wiecie, że czeka nas surowszy sąd (Jak 3:1). Nie bądźcie dziećmi w myśleniu. W złym bądźcie jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzały. (1Kor 14:20) ... abyście nie byli jak dzieci, miotane i unoszone wiatrem byle jakiej nauki, lub przez ludzkie oszustwo i podstęp prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyście, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w Chrystusa, który jest głową kościoła. (Ef 4:14-15)

W 1983 roku, Derek Prince wycofał się z Ruchu Pastoralnego i w bardzo niejednoznaczny sposób, wyraził żal z powodu zaangażowania w FL5. Wielu komentatorów twierdzi, że zrobił to tylko po to, aby zrzucić winę na kolegów i zachować twarz, gdyż na tym nie zakończył głoszenia niebiblijnych doktryn, i po opuszczeniu FL5 zaczął wymyślać kolejne, zawarte w jego późniejszych książkach.

W 2005 roku, Stephen Mansfield - absolwent Uniwersytetu Orala Robertsa - napisał biografię Derka Princa, opisując go jako człowieka błogosławionego obfitym życiem, pełnym wydarzeń - który dzięki swojej służbie zjeździł cały świat. Stephen Mansfield jest autorem biografii wielu innych "wybitnych uczniów Chrystusa", tj: "Wiara Georga W. Busha", "Wiara Baracka Obamy", "Wpływ zakonników na życie najwybitniejszych kobiet świata" i "Papież Benedykt XVI - Jego Życie i Misja". Dlaczego akurat on napisał biografię Derka Princa, na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Tak więc po owocach poznacie ich. Owego dnia wielu mi powie: Panie, Panie, czyż w imieniu twoim nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? Wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:20, 22-23).

Kto ma uszy, niechaj słucha.

www.thewartburgwatch.com/2011/01/28/the-legacy-of-derek-prince/

www.thewartburgwatch.com/2009/04/09/the-shepherding-movement-%E2%80%93-reformed-revamped-reee-diculous

www.seekgod.ca/shepherding.htm

www.seekgod.ca/wolves.htm

www.seekgod.ca/wolves.htm

www.christiandocctrine.net/doctrine/articles/article_00171_the_charismatic_movement_web.htm

www.oaza.pl/cdm/spis-treci-siloe/209-pastoralna-strategia-w-odnowie-charyzmatycznej-ralph-martin

www.motherjones.com/politics/2010/05/catholic-church-vatican-bishops-birth-control

www.excatholicsforchrist.com/articles.php?PageURL=suenens.htm

www.amazon.com/Blessings-Curses-Biblical-Simply-Explained/dp/0800793498